Nr 9 NALEŻYTOŚĆ P[O]CZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 14 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońs[ka]
Telefon 41. Mię[...]
Adres Admi[n.]
ul. Jagiellońs[ka]
Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Czerwony jedynowładca

Kraków, 12 stycznia.

Wielka bitwa, która na kongresie komunistycznym w Moskwie stoczona została między większością rządzącą a opozycją petersburską, czyli między Stalinem a Zinowiewem, zakończyła się, jak wiadomo, **całkowitem zwycięstwem Stalina.** Wyraziło się to w nowym układzie personalnym sił, rządzących federacją sowiecką.

Do centralnego komitetu partji komunistycznej, liczącego obecnie 140 członków, weszli wprawdzie wszycy opozycjoniści, którzy do niego należeli przed kongresem, więc Zinowiew, Kamienew i Sokolnikow, ale skład najwyższego organu partji komunistycznej, czyli t. zw. jej »politbiura«, zmienił się zasadniczo. Obecnie politbiuro składa się z następujących członków: Bucharin, Woroszyłow, Stalin, Zinowiew, Kalinin, Mołotow, Rykow, Tomskij i Trockij. Zastępcami zostali Rudzutak, Dzierżyński, Piotrowskij, Ugłanow i Kamieniew. Sekretarzem generalnym partji pozostał nadal Stalin, redaktorem naczelnym »Prawdy« moskiewskiej i kierownikiem naczelnym wszystkich wydawnictw perjodycznych partji mianowany Bucharin.

W tych wszystkich personaljach potrzeba orjentować się dobrze, aby ocenić dokonane w nich zmiany. Otóż najważniejszą i najbardziej charakterystyczną taką zmianą jest fakt, że z całej opozycji do politbiura wszedł tylko Zinowiew. Oczywiście mógł go tam Stalin — przywódca zwycięskiej większości, — nie puścić tak samo, jak wysadził stamtąd Kamieniewa. Jeżeli jednak dotychczasowy potentat »leningradzki« otrzymał drążkowe krzesło w politbiurze, to zawdzięcza to taktyce personalnej Stalina, który podobnie jak przed rokiem w sprawie Trockiego tak teraz wobec pobitego Zinowiewa nie chciał dochodzić do ostateczności, nie dobijał pobitych, lecz zadowalniał się **postawieniem ich pod kontrolą i dozorem,** aby nie tracić w nich możliwych rezerw na przyszłość.

Taktyka ta, zastosowana w roku ubiegłym do Trockiego, okazała się trafną. Trocki zachował swoje stanowisko w partji, dopuszczony następnie częściowo do udziału we władzy w zakresie ekonomicznym, zachowywał się teraz neutralnie, nie popierał wprawdzie większości, ale nie szedł także z opozycją, czem wydatnie pomógł Stalinowi. Teraz w podobny sposób traktuje ten możny Gruzin Zinowiewa. Z łaski puścił go do politbiura, ale w jego obrębie pozbawił go wszelkiego wpływu. Pozostawił mu tylko nadzieję częściowego jego odzyskania, jeżeli się poprawi i przystosuje do linji politycznej Stalina.

Natomiast satelita i »alter ego« Zinowiewa — **Kamieniew został wyrzucony z politbiura,** w którem dotąd bez przerwy zasiadał, i przeniesiony do rzędu zastępców. Ta degradacja jest tem bardziej znamienną, że w hierarchji państwowej Kamieniew zajmuje bardzo wysokie stanowisko zastępcy premjera, t. j. przewodniczącego sownarkomu Rykowa, nadto jest prezesem t. zw. »Sto« czyli rady pracy i obrony, która stanowi najwyższy organ kierujący i kontrolny życia gospodarczego w państwie. Usunięcie takiego dygnitarza z politycznego politbiura i pozbawienie go głosu rozstrzygającego o kierunku partyjnej polityki zwiastuje, że **także na swoich stanowiskach urzędowych nie pozostanie on już długo.** To też powszechnie przypuszczają, że w niedalekiej przyszłości miejsce Kamieniewa na stanowisku prezesa »Sto« **zajmie Trocki,** któremu w ten sposób powierzona zostanie najwyższa władza gospodarcza w Federacji.

Do niedawna Rosją sowiecką rządziła t. zw. »trójka« złożona ze Stalina, Zinowiewa i Kamieniewa. Teraz ta trójka **jest całkowicie rozbita.** Konstrukcja centrum władzy w Rosji sowieckiej przedstawia się też w tej chwili dość niejasno. Faktem jest tylko, że w centrum jej stoi Stalin Dżuguszwilli, jako człowiek najsilniejszy i najbardziej wpływowy. W ciągu ostatnich dwóch blisko lat wszystkie jego zarządzenia utrzymały się. Kierownictwo polityczne partji, które najpierw chciał mu odebrać Trocki, a teraz niedawno Zinowiew, pozostało niewzruszenie w jego ręku. Oczywiście takie kolejne odpadanie jedynych możliwych współzawodników wzmacnia coraz bardziej stanowisko Stalina. Dzisiaj n. p. jest on właściwie bez konkurencji. Na szczytach partji niema już nikogo, ktoby posiadał najmniejsze chociażby dane do przeciwstawiania mu swojej woli z jakimkolwiek pozytywnym skutkiem. Siłą rzeczy wytworzyło się w partji **jedynowładztwo Stalina.** Problem następstwa po Leninie został tedy rozwiązany w drodze dwuletniej ciężkiej walki o byt i doboru naturalnego między przywódcami. Wtajemniczeni w Moskwie już przed dwoma laty przepowiadali taki właśnie obrót sprawy. — Dzisiaj przepowiednie te można uważać za spełnione w znacznej części.

Na dalszy rozwój stosunków rosyjskich utrwalanie się jedynowładztwa Stalina w partji komunistycznej wywrze z konieczności wybitny wpływ. Stalin jest starym wprawdzie i zaciętym w działaniu bolszewickiem, ale nie jest doktrynerem w tym stopniu, jak wiele z jego najbliższego otoczenia. Nie odznacza się on też wprawdzie błyskotliwością umysłu Trockiego, ale też nie okazuje tej wrażliwości i niestałości wewnętrznej, która cechuje Trockiego jako wybitny typ intelektualisty.

Stalin, który w starej przedrewolucyjnej hierarchji socjalnej osiągnął był tylko skromny stopień buchaltera prowincjonalnego, zachował wszystkie właściwości i całą mentalność chłopa gruzińskiego, którym był jego ojciec: Nie był ani razu za granicą, nie zatapiał się, jak Lenin w księgach, nie troszczył się nigdy o takie rzeczy jak stosunek filozofji Kanta do nauki Marxa, nie rozważał zagadnień emirjokrytycyzmu, poglądów Marxa itp., czem przed wojną w wolnych chwilach od propagandy trudnili się inni przywódcy, nie układał systemu nowej dogmatyki i teologji na podstawie doktryny materjalizmu dziejowego, jak Łunaczarskij, nie wykładał w konspiracyjnych akademjach bolszewickich, które Lenin zakładał kolejno we Włoszech i we Francji, lecz ani na jeden dzień nie wydalając się z Rosji, prowadził twarde życie spiskowca i konspiracyjnego organizatora mas robotniczych w warunkach reakcji carskiej.

Jak z wykładów Stalina o Leninizmie, wygłoszonych przed dwoma laty w uniwersytecie partyjnym w Moskwie, widać wyraźnie, nie ma głowy przeciążonej nadmiarem teoryj i erudycji. objawia wybitną skłonność do upraszczania wszystkich kwestyj i rozwiązywania ich metodami najprostszemi i najbliższemi, chociażby nawet z niejakim uszczerbkiem dla dokładności samego rozwiązania. Leninizm jest dla niego przedewszystkiem zbiorem wskazań taktycznych, których istota polega na całkowitem przystosowaniu się do danej konkretnej rzeczywistości, więc na konsekwentnie rozwiniętym oportunizmie.

Utrwalenie się takiego człowieka na stanowisku niemal jedynowładczem w Rosji każe oczekiwać, że dotychczasowa ewolucja stosunków politycznych, ekonomicznych i socjalnych pójdzie pod jego wpływem i kierunkiem dalej w przyśpeszonem tempie po linji przystosowania się do rzeczywistości, więc w praktyce po linji interesów przedewszystkiem włościaństwa. Stalin ma niewątpliwie najwięcej warunków na to, aby po tylu nieudanych eksperymentach wprowadził Rosję na drogę rozwoju **ku wielkiej republice bogatych chłopów, indywidualnych i twardych gospodarzy.** (s).

—o—

Stanowisko Brianda zachwiane

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 12 stycznia. Z powodu rozpoczynających się dziś prac parlamentarnych koła polityczne omawiają żywo stanowisko rządu **Brianda, które ogólnie uważają za zachwiane.** Słychać, że w łonie samego rządu **panują poważne różnice** zdań w sprawach tak zasadniczych, jak **marokańskiej i syryjskiej,** nie mówiąc o innych.

Z dotychczasowego przebiegu zjazdu socjalistów wynika, że **Briand nie może już liczyć na współudział socjalistów w rządzie.** Pewną siłę Brianda stanowi obawa na lewicy, że może on łatwo przesunąć podstawę swego rządu na prawy środek.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu zjazdu socjalistycznego, przemawiał przewodniczący frakcji **Blum, który oświadczył się przeciw wszelkiej współpracy z rządem Brianda** i zakończył stwierdzeniem, że w chwili obecnej **mogliby socjaliści utworzyć własny rząd.**

Z innych źródeł donoszą, że rząd Brianda zamierza przedłożyć Izbie deputowanych projekt ustawy **o reformie wyborczej,** przewidującej zaprowadzenie okręgowego systemu wyborczego, zamiast proporcjonalnego. System proporcjonalny uniemożliwia bowiem w wielu krajach utworzenie większości parlamentarnej. W łonie kartelu zdania są w tej sprawie rozbieżne. Radykali gorąco popierają reformę.

—o—

Ponowne rokowania o utworzenie w Niemczech rządu wielkiej koalicji

Berlin, 12 stycznia. (PAT). Prezydent Rzeszy przyjął dzisiaj byłego kanclerza, posła **Faehrenbacha** i byłego ministra Rzeszy, **Kocha,** celem omówienia z nimi **kwestji utworzenia nowego rządu.** Prezydent oświadczył, że nie powierzył dotąd misji utworzenia nowego gabinetu żadnej osobistości, nie chcąc paraliżować wszczęcia przez obie partje rokowań, zmierzających do utworzenia rządu wielkiej koalicji. Prezydent prosił jednak o poinformowanie go do czwartku **o widokach wielkiej koalicji.** Posłowie zapewnili prezydenta, że uczynią wszystko, celem powzięcia decyzji i dołożą wszelkich starań, **aby ta decyzja najpóźniej do czwartku zapadła.**

—o—

Druga sensacyjna afera fałszowania banknotów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Haga, 12 stycznia. Sensację wywołało **wykrycie pięciu fałszerzy banknotów portugalskich.** *Aresztowani **pochodzą z najwyższych*** **sfer holenderskich,** między innymi **wybitny bankier haski.** Policja skonfiskowała na 12 **miljonów guldenów fałszywych banknotów portugalskich.** Najbardziej skompromitowany jest brat posła portugalskiego w Hadze, jak również **sam poseł portugalski, Bera.** Posła tego usunięto ze stanowiska, a brata **aresztowano.**

Amsterdam, 12 stycznai (PAT). »Nieve Rotterdamsche Courant« donosi, że obydwie osoby aresztowane z powodu oszukańczego fabrykowania banknotów portugalskich przez policję w Hadze **są agentami Anglobanku w Lizbonie, którzy na podstawie fałszywych dokumentów zamówili w Londynie** w firmie Waterlos et comp. **rzekomo z polecenia rządu portugalskiego banknoty portugalskie wartości około 25 miljonów guld. hol.** Dzienniki holenderskie donoszą, że w aferę tę wmieszane są **wysoko stojące osobistości w Portugalji,** m. in. pewien notarjusz w Lizbonie. Obydwaj aresztowani będą odstawieni do prokuratorji.

Jak odkryto fałszerstwo banknotów

Haga, 12 stycznia (PAT). Fałszerstwo banknotów portugalskich wyszło w ten sposób na jaw, że **odkryto w Portugalji banknoty o podwójnych numerach serji.** Najbardziej skom*promitowany jest* **brat tutejszego posła portugalskiego, Santos Pandera, który został aresztowany w Portugalji.** Poseł sam został usunięty z urzędu.

Rząd portugalski poprosił władze holenderskie o wytoczenie śledztwa **kilku osobistościom w Holandji.** Pomiędzy aresztowanymi znajduje się także **generalny konsul republiki San Salvador, Marang, znany bankier w Hadze.**

Niemiecko-jugosł. przedsiębiorstwo podrabiania pieniędzy

Bielefeld, 12 stycznia. (PAT). Policja niemiecka, działając według wskazówek policji białogrodzkiej, wykryła tutaj fabrykę fałszywych **banknotów tysiącdynarowych.** Aresztowani fałszerze zeznali, że dotychczas wypuścili 85 tysięcy banknotów, które wysłane zostały do Jugosławji.

Tuż przed aresztowaniem fałszerze przygotowywali się do wykonania zamówień na 30 tys. fałszywych banknotów. **Między aresztowanymi znajdują się obywatele niemieccy i jugosłowiańscy.**

Bruksela, 12 stycznia (PAT). Śledztwo prowadzone w celu wykrycia miejsca fabrykacji **1000-dinarowych banknotów, doprowadziło do aresztowania dwóch osób,** między niemi pewnego kupca niemieckiego, który kupował papier, potrzebny do fabrykacji fałszywych banknotów.

Odkąd fałszowano banknoty angielskie?

Berlin, 12 stycznia (PAT). Banda fałszerzy monet, składająca się z czterech osób, która się zajmowała fabrykacją angielskich 5-funtowych banknotów, została po dłuższych poszukiwaniach **aresztowana** przez władze niemieckie. — Idzie tu o kupców nazwiskiem Sagert i Dahling inż. Gerstenbergera i drukarza nazwiskiem Kuhn. **Fałszerstwa sięgają roku 1924.** Dotychczas pojawiło się 50 sztuk fałszywych banknotów. **Fałszerze po aresztowaniu przyznali się do winy.**

Wycieczka posłów Sejmu polskiego w Moskwie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 12 stycznia. Wycieczka posłów lewicowych z Polski **przybyła 10 bm. do Moskwy.** Na dworcu oczekiwali **przedstawiciele C. C. W.** Kadyszew i Pulpieszczerow i przedstawiciele **poselstwa polskiego** w Moskwie, oraz **liczni Polacy.** Przedstawiciel komisarjatu dla spraw zagranicznych, Łoganowski, powitał wycieczkę krótkiem przemówieniem. Kadyszew prosił, ażeby wycieczka zapoznała się z ustrojem i organizacją Rosji, zaś Pulpieszczerow radził zwiedzić okręgi przemysłowe.

Poseł Bryl oświadczył, że celem przyjazdu wycieczki jest **zapoznanie się z organizacją sowietów,** ażeby póniej poinformować społeczeństwo objektywnie, **czem jest Rosja.** Wycieczka przyjechała do Rosji nie w celach politycznych, lecz, aby **przygotować w społeczeństwie grunt dla zbliżenia się obu państw.**

Mikołaj Mikołajewicz umierający

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 12 stycznia. Wielki książę **Mikołaj Mikołajewicz ciężko zachorował.** Każdej chwili **liczą się z jego zgonem.**

Półtora miljona bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 12 stycznia (AW). Liczba bezrobotnych w Niemczech **rośnie w zastraszający sposób.** Według sprawozdania biura statystycznego, 31 grudnia liczba bezrobotnych wynosiła niespełna 1 miljon. Dnia 10 stycznia t. zn. w ciągu 10 dni liczba bezrobotnych **wzrosła do półtora miljona.**

Obrazki z życia w Rosji sowieckiej

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy).

Spytałam Dachę:

— Czy chcesz być bogatą, Dacha?

— No, pewnie — odparła z uśmiechem, ale jak to zrobić?

Byłyśmy w kuchni same; Dacha prała ścierki, patrzyłam na brudną wodę, spływającą strugami z jej zgrabiałych rąk, poczem pochyliłam się ku niej:

— Jesteś dzielną dziewczyną, prawda?

— A o co idzie? — rzekła — mówcie.

— Darja Iwanowna ma dużo złota ukrytego w swoich kufrach i w szafie pod sukniami i w swej żółtej, podróżnej torbie... gdybyśmy to wszystko jej zabrali?

Drgnęła.

— I to pani mi radzi?!

— Tak.

— Ale ona wniesie skargę do czerezwyczajki, i mnie najpierwszą będą podejrzywać.

— Bynajmniej, jest dużo obcych żołnierzy w domu, zresztą bałaby się skarżyć, bo by ją mogli uwięzić za chowanie złota i kosztowności. Zresztą myśl o sobie Dacha; będziesz bogatą, będziesz mogła wyjść za mąż, chcę, byście byli wszyscy szczęśliwi, by wasza matka nie potrzebowała więcej pracować na życie.

— Ale proszę pani...

— Cicho, nie mów o tem nikomu, ani matce, ani siostrze, nikomu.

Wahała się jeszcze chwilę, ale właściwie wydaje jej się to zupełnie zwykłem, skoro wszyscy dziś to robią w imię wielkich zasad.

— A kiedy zaczniemy?

— Dziś po południu, Darja Iwanowna pójdzie odwiedzić swoją chorą przyjaciółkę, pannę Popow o 3-ciej godzinie, sama mi to mówiła, więc przyjdź wtedy, będę sama w domu.

— Przyjdę, i przyniosę ze sobą kosz od bielizny, ah, żeby się tylko udało!

* * *

Wsunęłyśmy torbę podróżną na dno kosza, ciężkiego bardzo, i Dacha zabrała wszystko, nikt jej nie spotkał wychodzącej... przeszukałyśmy dokładnie całe mieszkanie, poczem odprowadziwszy ją do furtki ogrodowej, wróciłam pośpiesznie do domu. W pokoju Darji otworzyłam okno, rozrzuciłam łóżko i rzeczy dokoła, następnie poszłam do Torowskich...

Jednakże odwrotnie niż przewidywałam, Darja Iwanowna wniosła skargę do czerezwyczajki. Mnie dotąd nie podejrzywa.

— Wiem dobrze — mówiła — że wszystkie te bogactwa stracone są dla mnie, bo jeśli je znajdą, to i tak je skonfiskują — ale chcę, by złodziej został ukarany.

Zatem w jej duszy, podobnie jak i w mojej, chęć zemsty przeważała nad pragnieniem życia; zapewne jednak w głębi serca liczyła na Timoszkę, mając nadzieję, że w razie odnalezienia jej skarbów, podzieli się niemi z Timoszką, i na tem będzie koniec. Ale Dacha wszystko dobrze pochowała.

* * *

Jestem u matki Dachy... Głowy dziecięce widzę schylone nad diamentami, których ogniste blaski olśniewają ich oczy; wyciągnięte ręce chwytają gorączkowo za klejnoty. Dacha kłóci się z siostrą:

— Ten zegarek będzie dla mego narzeczonego.

— Nie, dla mojego!

— Lubię tę broszkę.

— I ja także!

A najmłodsza dziewczyna dodaje:

— A ja co dostanę? I mnie też musicie coś dać...

Stoję koło nich w milczeniu, odemnie wszystko to mają, lecz zdały się zapomnieć o mej obecności. Matka obojętna na ich spory, przelicza złote monety i podzwania niemi na dłoni...

— Tylko nie mówcie ojcu... Będzie nam później groził, by wyciągnąć od nas pieniądze, a jak będzie pijany to wszystkim rozpowie. Słyszycie dzieci? Pamiętajcie, ani słowa o tem przed naszym pijakiem.

Dzieci obiecują chórem:

— Ależ nic nie powiemy mamo, przecież dobrze o tem wiemy.

Stara kiwa głową:

— I pomyśleć, że całe życie byłam uczciwą! Ale cóż robić? Bolszewicy kradną wszędzie, więc to widocznie nie tak wielka zbrodnia, kradzież? I cóżby nam kto dał, gdybyśmy sobie sami tego nie wzięli? Pomarlibyśmy żebrakami.

I śmiała się z wyrazem zachwytu na twarzy, odbijającym się zresztą na twarzach jej dzieci. A ja? Ja nic nie chcę z tych pieniędzy, lub kosztowności; wezmę tylko tyle, by można kupić sobie parę nowych trzewików i opłacić podróż.

Mój Boże, teraz naprawdę bić się zaczęły. Dacha chwyciła siostrę za włosy, drapią się po twarzy i biją pięściami, widzę krople krwi na ich rękach.

— Życie naraziłam, by przynieść ten zegarek — wrzeszczała Dacha — chcę go dać memu kochanemu...

— A ja ci mówię, że mój go mieć będzie — krzyczała tamta.

Musiałam ich rozdzielać.

* * *

Darja Iwanowna nie podejrzywa Dachy.

— To uczciwa dziewczyna — mówi do mnie — nie zdolna do kradzieży, przytem nie było jej tutaj, i zresztą nie wie, że posiadałam ten majątek, to ktoś z domowych, z żołnierzy — albo...

Umilkła nagle, a ja dokończyłam szyderczo:

— Albo ja — prawda Darja Iwanowna?

Podniosła oczy na mnie, jest blada i znękana, wzbudza niemal litość. Po długiem milczeniu odpowiada mi wreszcie:

— Tak Alina, jeśli chcecie wiedzieć, to podejrzywam was...

Szydziłam dalej:

— A kto wie, może macie słuszność?

— W każdym razie jest to postępek niegodny... dziś jestem żebraczką, a czy jestem przywykła do ubóstwa?

— A wy? Coście mi zrobili? — spytałam ostro.

— Nie rozumiem was!

— A kto pozwolił towarzyszowi Kirilinowi wejść do mego pokoju?

— Powiedział wam to?

— Tak jest.

— Ah w takim razie wszystko rozumiem... to wy — wy!

Wściekła, z siwemi kosmykami włosów zwichrzonych na głowie, z oczyma zaczerwienionemi od płaczu, popędziła do czerezwyczajki wołać tam, by mnie uwięzili. Ale i to jej nic nie pomogło; przysłani żołnierze przeszukali cały ogród bezskutecznie. Sam Timoszka mnie indagował, poczem mi poufnie zalecił, bym opuściła dom Darji Iwanownej, czego zresztą sama pragnęła jak najbardziej. Wreszcie mi oświadczył:

— Jesteście wolną, obywatelko, a Darja Iwanowna zupełnie oszalała z rozpaczy i w tym szale was oskarżyła niesłusznie.

Nienmniej nie dał mi zezwolenia na opuszczenie miasta, zanim nie ukończy się śledztwo w sprawie zniknięcia klejnotów „należących do ludu rosyjskiego.

(Dok. nast.).

—o—

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na godz. 4 popołudniu zawiera dwa punkty: 1) **Trzecie czytanie projektu ustawy o cudzoziemcach;** 2) Dalszy ciąg dyskusji nad **projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.**

Najbliższe posiedzenie Senatu zostało wyznaczone na 13 bm. Na porządku dziennym szereg spraw, załatwionych ostatnio przez plenum Sejmu.

Rada min. o przyspieszeniu prac Sejmu nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych

Warszawa, 12 stycznia. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem, obok innych spraw bieżących, zostało przedyskutowane zgłoszone na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przez ministra Moraczewskiego **zapytanie do prezesa Rady ministrów w sprawie ewentualnego powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji.** Komitet polityczny postanowił, **aby prezes Rady ministrów zwrócił się do marszałka Sejmu o przyspieszenie prac Sejmu nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

Nowy klub poselski

Warszawa, 12 stycznia (AW). Poseł Dąbski zamierza utworzyć w Sejmie **nowy klub poselski** »Jedność ludowa«. W skład tego klubu mają wejść sympatycy posła Dąbskiego z Wyzwolenia, oraz całkowicie grupa posła Bryla.

Z senackiej komisji skarbowo-budżetowej

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przed porządkiem dziennym sen. **Krzyżanowski** zwrócił się do przewodniczącego komisji sen. Adelmana z prośbą, ażeby ten odniósł się do ministra skarbu w sprawie **poinformowania komisji o opinji prof. Kemmerera** co do stanu gospodarczego i finansowego państwa. Bez dyskusji komisja upoważniła przewodniczącego sen. Adelmana do porozumienia się w tej sprawie z ministerjum skarbu.

Następnie sen. Adelman zreferował projekt **ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem**, zaproponował przytem przyjęcie całej ustawy bez zmiany. W dyskusji, jaka się rozwinęła na podstawie tego referatu wniesiono kilka poprawek. Sprawa jednak ostatecznie nie została załatwiona i ustawa będzie jeszcze przedmiotem obrad następnego posiedzenia komisji.

Z kolei sen. Szarski zreferował projekt ustawy o przedłużeniu prawa miasta **Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego**, oświadczając się za przyjęciem tej ustawy. W rezolucji obrad nad tą kwestją **ustawę przyjęto z poprawką**, złożoną przez senatora Adelmana, w myśl której prawo wspomnianych miast do pobierania samoistnego podatku spożywczego przedłuża się nie na rok, lecz na 6 miesięcy. Wreszcie sen. Adelman zreferował projekt ustawy o upoważnieniu Rady ministrów **do podwyższania kar od zaległości w podatkach bezpośrednich** i wniósł o odrzucenie tego projektu ustawy. W referacie swym sen. Adelman podkreślił m. in., że podatki wpływają obecnie dość dobrze, przyczem jak wiceminister Markowski stwierdził, zaległości w podatkach bezpośrednich nie przekraczają 100 mil. zł. W głosowaniu zgodnie z wnioskiem referenta **ustawę jednomyślnie odrzucono.**

Krynica w sezonie zimowym

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Echo Krynickie", poświęconego sprawom Krynicy. Z numeru tego przytaczamy następujące informacje o sezonie zimowym w tem uzdrowisku:

Wzrost liczby gości. — Zjazd narciarzy. — Wycieczki sankami. — Koncerty i dancingi. — Koło miłośników sceny. — Kino. — Ruch budowlany na wiosnę. — Ceny w hotelach i pensjonatach. — Sekcja narciarska.

Tegoroczny sezon zimowy zapowiada się doskonale. Komisja uzdrowiskowa dołożyła wszelkich starań i nie zaniedbała niczego w przygotowaniu Krynicy dla gości zimowych. Aczkolwiek jest to dopiero początek sezonu, zjazd gości liczniejszy, niż w roku ubiegłym. Dom Zdrojowy, jak w roku poprzednim, jest już prawie zapełniony, mając resztę miejsc zarezerwowanych. Okazała się konieczność otwarcia pensjonatów prywatnych. Dotychczas otwarto pensjonaty: Szczerbiec, Wilson, Goplana, Dom katolicki, willę Alpejską, Pod Krakusem, Szarotkę i Trzy Róże. Gości czekają różne niespodzianki, gdyż zarząd zdrojowy na podstawie poczynionych spostrzeżeń, usunął braki i stara się o zapewnienie kuracjuszom jak najlepszych warunków pobytu.

Do ożywienia Krynicy przyczynia się w dużej mierze liczny zjazd narciarzy, zwabionych ustaloną pogodą i dogodnością terenów narciarskich. — Urządzenie zawodów o mistrzostwo Krynicy jest rzeczą postanowioną.

Korzystając z przedłużonej pogody i silnego opadu śnieżnego, goście urządzają zbiorowe wycieczki sankami w bliższe i dalsze okolice Krynicy. Na nudy nikt narzekać nie może, bo, obok sanny, mamy codziennie koncerty w sali restauracyjnej Domu zdrojowego, gdzie wieczorami odbywają się dancingi.

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjne miłośników sceny, na którem zawiązano Koło amatorskie. Do zarządu weszli pp.: dr Ksawery Górski, prezes, Tadeusz Kassakiewicz, wiceprezes, Jan Pawelec, sekretarz, Kazimierz Żarlikowski, gospodarz, Wiktor Buczyński, skarbnik, Roman Nitribitt i Franciszek Jodłowski, reżyserowie.

Zakład pensyjny we Lwowie zakupił w Krynicy parcelę budowlaną obszaru 5.000 m. kw. w centrum, gdyż tuż obok nowych łazienek. Zabiegi dyrektora zakładu, p. Zawadowskiego, zostały uwieńczone, gdyż kontrakt kupna-sprzedaży podpisano i parcelę objął Zakład pensyjny w fizyczne posiadanie. Na wiosnę zapowiada się w Krynicy ożywiony ruch budowlany.

W ostatnich dniach ruch wzrasta. Biuro meldunkowe Komisji zdrojowej wykazuje nadwyżkę 200 osób, przybyłych w ostatnim tygodniu.

Ceny hoteli i pensjonatów, uregulowane przez starostwo w Nowym Sączu, na wniosek Komisji zdrojowej, określają: pokój z obsługą, opałem i oświetleniem do 5 złotych dziennie; całodzienne utrzymanie do 6 złotych dziennie.

Sekcja narciarska Koła krynickiego, idąc za przykładem Nowego Sącza, uchwaliła na odbytem walnem zebraniu przystąpienie do Polskiego Związku Narciarskiego. Uchwalono również urządzić kursa naciarskie, oraz zawody o mistrzostwo Krynicy w ciągu bieżącego sezonu zimowego. Do zarządu weszli pp.: Kazimierz Żarlikowski, Marjan Kaszyński, Karol Kmietowicz, Janina Nowotarska i Roman Nitribitt. Zamiary sekcji poprze niewątpliwie społeczeństwo krynickie, goście, gremjum pensjonatów, oraz Komisja uzdrowiskowa.

Krwawe zajście na ulicy w Tokio

Wywołał je ambasador brazylijski

Tokio, 12 stycznia (PAT). Prasa tutejsza podaje opis **krwawego zajścia**, jakie się rozegrało 8 bm. na ulicach miasta. Na jednej z głównych ulic zebrał się wielki tłum publiczności, oczekującej przejazdu regenta wraz z orszakiem. W tłumie tym przypadkowo znajdował się ambasador brazylijski, który właśnie w chwili, gdy regent już nadjeżdżał, pragnął przejść przez jezdnię. Zatrzymany przez policjanta i osoby z pośród publiczności, **zareagował czynnie, wskutek czego wywiązała się bójka, w następstwie czego nastąpiła wymiana strzałów rewolwerowych, przyczem kilku policjantów odniosło rany.**

Koła konserwatywne wywierają obecnie nacisk na rząd w tym kierunku, aby zażądał od rządu brazylijskiego natychmiastowego **odwołania ambasadora**, gdyż zachowanie się jego jest **uwłaczające dla japońskiego domu cesarskiego.** Rząd japoński pragnie w każdym razie uniknąć wszelkich konfliktów dyplomatycznych.

KRONIKA

Kraków, 12 stycznia.

Progadanda polskich uzdrowisk

Czytamy w dziennikach warszawskich:

Pragnąc wzbudzić większe zainteresowanie się rodzimemi zdrojowiskami i uzdrowiskami Stowarzyszenie lekarzy polskich powzięło myśl zorganizowania szeregu bezpłatnych odczytów z tej dziedziny, ażeby tą drogą informować lekarzy i publiczność co do zasobów i stanu naszych zdrojowisk rodzimych oraz postępu w ich rozwoju w tej myśli, aby w dzisiejszych trudnych czasach ekonomicznych, kuracjuszów kierować do wód swojskich: wód, których bogactwa i siły leczniczej wprost niedoceniamy. — Zdrojowiska, które zgłoszą swój akces, przyślą swego prelegenta i pokryją koszta wynajęcia sali odczytowej. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Stowarzyszenia lekarzy polskich, Widok 23. — Dotychczas zgłosiły się uzdrowiska Inowrocław i Nałęczów. Serję odczytów poprzedzą dwa wykłady na tematy ogólne prof. Gantkowskiego i prof. B. Sawickiego.

Pogrzeb włoskiej królowej matki

Z Rzymu donoszą: Wczoraj odbył się tu uroczysty pogrzeb królowej matki. W pogrzebie wziął udział: król, rodzina królewska, reprezentanci cudzoziemskich monarchów i prezydentów, korpus dyplomatyczny, rząd, najwyższe władze cywilne, wojskowe, kościelne i t. d.

Na drodze orszaku żałobnego zebrały się olbrzymie tłumy. Miasto spowite było kirem. Trumna okryta sztandarami o barwach narodowych z koroną, złożoną na lawecie armatniej. O godzinie 9.30 orszak żałobny wyruszył z dworca centralnego i po dwóch godzinach przybył do Panteonu. Król i książęta postępowali pieszo za trumną. Po drodze był ustawiony front oddziałów wojskowych, oddających honory. Do Panteonu nadesłano tysiące wieńców, wśród nich wieńce od pary królewskiej Anglji, Hiszpanji, Jugosławji i Belgji, prezydentów Republiki francuskiej, Rzeszy Niemieckiej i innych naczelników państw. Po pogrzebie trumnę złożono w grobie tymczasowym, skąd zostanie później przeniesiona do monumentalnego grobowca i spocznie obok trumny króla Humberta.

Na pogrzebie królowej matki Rzeczpospolitą reprezentował poseł August Zaleski, który złożył w imieniu prezydenta wspaniały wieniec na trumnie ze zwłokami królowej. W pogrzebie brał udział również personal poselstwa polskiego, oraz attache wojskowy, pułkownik Matuszewski.

Potworny napad uzbrojonych bandytów na pociąg

Z Meksyku donoszą:

Według doniesień prywatnych z Guadalajara napadło 20 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na pociąg między Guadalajara a Meksykiem i wymordowało większość podróżnych i żołnierzy eskorty z wyjątkiem 7, którzy zostali ciężko ranni. Pociąg został następnie wraz z ofiarami podpalony przez rabusiów. Bandyci pozostawali pod komendą pewnego byłego pułkownika. Uciekli oni na lokomotywie, unosząc ze sobą 300.000 pezos. Połączenia telegraficzne zostały przez bandytów przerwane.

POMOC APROWIZACYJNA DLA BEZROBOTNYCH. Przed kilku dniami miejskie zakłady aprowizacyjne rozpoczęły wydawać bezpłatnie środki żywności dla bezrobotnych wedle wykazu, udzielonego magistratowi przez państwowy Urząd pośrednictwa pracy. Są to jednorazowe zasiłki w naturze, których ilość zależy od liczby członków rodziny bezrobotnego i od tego, czy bezrobotny pobiera zasiłek z funduszu bezrobocia. Kawalerowie otrzymują po 2 kg. cukru i 12 kg. chleba, zaś żonaci, zamiast chleba, pobierają mąkę i kaszę. Dotąd obdzielono 150 bezrobotnych, w tem kilkunastu pracowników umysłowych.

WOJEWODA KRAKOWSKI, KOWALIKOWSKI, wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

WOJEWÓDZKI KOMITET LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA prosi instytucje, związki, stowarzyszenia i osoby prywatne o zwrot przesłanych im w swoim czasie list ofiar i list członkowskich, chociażby nawet i z negatywnym wynikiem. Adres komitetu: ulica Zacisze 5, konto P. K. O. 405.654.

TRADYCYJNA „REDUTA PRASY" odbędzie się, jak w roku ubiegłym, dnia 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru w Krakowie. Dochód z reduty przeznaczony jest na wdowy i sieroty po dziennikarzach, oraz na fundusz bezrobotnych w naszem mieście. Reduta prasy będzie jedynym reprezentacyjnym balem w Krakowie.

WYSTAWA W DOMU ARTYSTÓW otwartą została w dniu 8 stycznia. Na wystawę składają się prace artystów: Gepporta, Hirouia, Jabłońskiego, Kamockiego, Karszniewicza, Klimowskiego, Krchy, Stapińskiego, Wodzinowskiego i innych. Ponadto jest przedłużona wystawa gwiazdkowa.

WYPIEK CHLEBA W PIEKARNI MIEJSKIEJ. odbywa się normalnie. Piekarnia wypieka dziennie ponad 5.000 klg. chleba. Zapasy mąki, w jakie zaopatrzona jest piekarnia, starczą na 3 tygodnie. 1 klg. chleba miejskiego jasnego kosztuje 38 groszy, zaś razowego 34 groszy.

ILE KRAKÓW SKONSUMOWAŁ MIĘSA? Na tutejszą targowicę miejską spędzono od 1 do 8 b. m. 43 buhaje, 212 wołów, 337 krów, 150 jałówek, 524 cieląt, 2 owce, 1.275 sztuk nierogacizny. Za klg. bitej wagi nierogacizny płacono od 2 zł do 2 zł 60 gr. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.478 sztuk, na konsumcję do innych gmin kraju 63, na eksport za granicę nie sprzedano ani jednej sztuki.

GWIAZDKA DLA DZIECI TRAMWAJARZY. Onegdaj odbyła się w Krakowie uroczystość „Gwiazdki" dla dzieci pracowników tramwajowych. W hali remizowej zgromadziło się około 400 dzieci wraz z rodzicami. Do zebranych przemówił wiceprezydent Rolle, który w pięknych słowach podkreślił, że dyrekcja tramwaju przyniosła na „gwiazdkę" dla rodziców statut emerytalny, o który pracownicy już od szeregu lat zabiegali, a dla dzieci podarunki w postaci słodyczy i płótna na bieliznę.

W uroczystości wziął udział także szereg zaproszonych osób. Po odegraniu „Szopki krakowskiej" nastąpiło rozdanie upominków, poczem jedna z dziewczynek pięknym wierszykiem podziękowała dyr. Polaczkowi.

GMINNY DOM NOCLEGOWY. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, sprawozdanie z gminnego domu noclegowego za rok 1925. Ze sprawozdania okazuje się, że w domu tym przenocowało w tym czasie łącznie 39 tysięcy 683 osób, które w zakładzie tym wykąpano, a odzież ich poddano dezynfekcji. Oprócz tego wykąpano bezpłatnie w tym zakładzie 15.057 osób. Dom noclegowy, wybudowany przez amerykański komitet pomocy, został przez krakowską gminę izraelicką objęty, która go odtąd prowadzi we własnym zarządzie pod nadzorem lekarza.

POGRZEB OFIARY MORDU W PŁASZOWIE. Wczoraj w południe na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb trzeciej ofiary napadu rabunkowego w cegielni w Płaszowie, ś. p. Olgi Porembskiej. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale publiczności, oraz młodzieży gimnazjum podgórskiego z profesorami, gdzie uczęszczał ciężko ranny przez bandytów syn ś. p. zmarłej Porembskiej.

ODMROŻENIA. Pogotowie ratunkowe udzieliło w dniu dzisiejszym pomocy lekarskiej w szeregu wypadków odmrożeń. I tak między innemi zgłosili się na pogotowie: Góralczyk Karol, lat 16, uczeń szkoły przemysłowej w Krakowie, który doznał odmrożenia lewego ucha; szeregowiec Przegięza Maks, z 5 oddziału intendantury, który w czasie ćwiczeń doznał odmrożenia palców obu rąk.

POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Lwowską w Podgórzu, gdzie przejeżdżający tramwaj potrącił handlarkę, niejaką Langenthal Różę, która wskutek potrącenia doznała szeregu obrażeń na ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy, oddano ją opiece domowej.

ARESZTOWANIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA NA BRUKU KRAKOWSKIM. Podczas obławy policyjnej przytrzymano pewnego osobnika, przy którym znaleziono większą ilość narzędzi do otwierania najlepszych zamków. Osobnik ów, podający się za Nuchema Schulmana, lat 24, tłumaczy się, że narzędzia owe otrzymał od nieznanego mu osobiście mężczyzny, celem chwilowego przechowania. Prawdopodobnie ma się tu od czynienia z niebezpiecznym włamywaczem, który przyjechał do Krakowa na gościnne występy. Schulmana, który rzekomo pochodzi z Łodzi, osadzono w areszcie.

ORGJE WŁAMAŃ W KRAKOWIE. W ostatnich czasach kroniki policyjne notują, jak wiadomo, niemal codziennie po kilka wypadków włamań do mieszkań prywatnych. Łupem włamywaczy pada przeważnie biżuterja i garderoba. W dniu dzisiejszym zanotowano znowu kilka wypadków włamań mieszkaniowych. I tak do mieszkania Olimpji Bandurowskiej przy ulicy Zublikiewicza 18 włamali się nieznani sprawcy i skradli dwa płaszcze damskie, wartości 250 złotych. Maksowi Schneiderowi, zamieszkałemu przy ulicy Kościuszki, skradziono z zamkniętej komórki 4 indyki i 2 gęsi. Annie Gizowej, zamieszkałej przy placu Groble 3, skradziono z zamkniętej kuchni kożuch, podbity białemi baranami, wartości 200 złotych.

ARESZTOWANIE AMATORA CUDZYCH FUTER I PALTOTÓW. Policja wpadła na ślad od dawna poszukiwanego już niebezpiecznego złodzieja paltotów i futer w osobie niejakiego Leiba Lewka, Welsenbauma false Gaengera, lat 35 liczącego z Chrzanowa. Gaenger dopuścił się szeregu kradzieży futer i paltotów w Krakowie i Bielsku.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. P. Stefan Trzecieski, porucznik wojsk polskich, rodem z Siedlec, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

ZMARLI:

— Jan Dąbrowski, artysta krakowskiej operetki „Nowości", zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 23. Zmarły, któremu wróżono piękną przyszłość artystyczną, osierocił matkę, znaną artystkę „Bagateli", p. Marję Dąbrowską. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 3½ po południu z kaplicy cmentarza rakowickiego.

— Józef Iglatowski, uczestnik powstania z roku 1863, odznaczony Krzyżem Walecznych, em. radca austr. ministerstwa kolei żelaznych, zmarł w Bochni 3 bm.

Pogrzeb śp. Szczęsnego Rucińskiego

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb niezapomnianej pamięci naczelnika Sokoła krakowskiego i pierwszego dowódcy 2 baljonu karpackiej brygady legjonów polskich. Od kaplicy aż po mogiłę utworzyła szpaler młodzież gimnazjum św. Jacka pod opieką grona profesorskiego z dyrektorem Okrzańskim na czele, gdzie zmarły był nauczycielem gimnastyki. Również jawiły się liczne delegacje władz publicznych i licznych towarzystw, a przedewszystkiem poczty sokole poszczególnych organizacyj Sokoła, jak: z Chrzanowa, Krzeszowic, Trzebini, Szczakowej, Siersży Wodnej, Oświęcimia, Katowic, Skawiny, Jordanowa, Makowa, Nowego Targu, Myślenic, Zakopanego, Tarnowa, Bochni, Wieliczki, Niepołomic, Pilzna, Żywca, Białej, Komorowic, Wadowic, Bielska, Straconki oraz delegacja Związku sokolego z Warszawy Sokoła kieleckiego i gniazda Zagłębia dąbrowskiego, dalej zarząd Związku legjonistów w Krakowie z pp. B. Pochmarskim i Strojkiem. Wojsko reprezentował gen. broni Szeptycki, komendant O. W. pułkownik sztabu generalnego Augustyn i podpułkownik Słuszkiewicz, oraz licznie zebrane grono oficerów garnizonu krakowskiego.

Po odprawieniu modłów w kaplicy cmentarnej, wynieśli trumnę, okrytą szkarłatnym sztandarem sokolim, druhowie sokoli. Po odśpiewaniu przez chór Sokoła podgórskiego „Pożegnał już ten świat", przemówił prezes Sokoła krakowskiego, mecenas dr Rowiński, podnosząc zasługi ś. p. Rucińskiego dla Sokolstwa polskiego w ciągu jego 40-letniej działalności, jego wielkie ukochanie ojczyzny i czynny udział w walkach o jej niepodległość.

Imieniem krakowskiego Związku legjonistów i towarzyszów broni „Żelaznej brygady karpackiej" w rzewnych słowach żegnał ś. p. Rucińskiego mecenas dr Klimecki, jako nieugiętego rycerza, który nie dla sławy i korzyści osobistych ruszył w bój, lecz dla wielkiej idei niepodległej Polski.

Kondukt żałobny, prowadzony przez kapelana Sokoła, O. prowincjała [illegible], ruszył potem główną aleją cmentarną ku mogile na starym cmentarzu. Kondukt otwierała orkiestra 20 p. p., za nią postępowały delegacje z licznemi wieńcami. Jeden z nich, uwity z gałęzi sosnowych, na lancach, miał napis: „Ostatnie pozdrowienie twórcy ćwiczeń rycerskich w sokolstwie".

Po odprawieniu modłów nad otwartą mogiłą naczelnika Sokolstwa polskiego i żołnierza polskiego, zabrzmiała pieśń: „Śpij kolego w ciemnym grobie — niech się Polska przyśni Tobie".

Afera bankowa w Krakowie

W JAKIM KIERUNKU IDZIE ŚLEDZTWO? KONTA P. FILIPPIEGO.

Sędzia śledczy, dr Pelczar, prowadzący dochodzenia w sensacyjnej aferze bankowej w Krakowie, przesłuchał w ciągu ostatnich dni liczny szereg urzędników i urzędniczek Polskiego Banku Przemysłowego. Złożone w biurze sędziego **księgi i akta banku** będą zbadane przez znawców sądowych. Zajęte księgi wraz z korespondencją ważą przeszło 160 klg. Zdaniem czynników miarodajnych badanie ksiąg i załączników potrwa parę tygodni.

W toku śledztwa wyszło w dalszym ciągu na jaw, że p. **Filippi** chcąc uniknąć podejrzenia, że operuje pieniędzmi bankowemi na własny rachunek, otworzył osobne konto **na nazwisko żony**, pani Michaliny Filippiowej, przyczem operacje finansowe, jakie prowadził na jej rachunek, **przekraczały częstokroć wysokość konta.**

Ciekawe są szczegóły, dotyczące nadużyć dyrektora Filippiego akcjami, złożonemi w depozycie Banku Przemysłowego przez klientów. Nadużycia te polegały na tem, że dyr. Filippi nie zawiadamiał posiadaczy akcyj o rozpisanych subskrypcjach, a korzystając z niezgłaszania się klientów do subskrypcji, **sam wykupywał prawo poboru nowych akcyj.** Przy późniejszych interwencjach poszkodowanych klientów, p. Filippi informował, że prawo poboru przepadło z powodu przekroczenia terminu poboru, **sam zaś nabywał nowe akcje** po cenie subskrypcyjnej.

Zaznaczyć należy, że bank winien zawiadomić interesowanych o każdej nowej subskrypcji.

Jak się dowiadujemy, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowski, jawił się u sędziego śledczego i prokuratora w celu udzielenia wyjaśnień, dotyczących afery byłego dyrektora Wilińskiego.

Dalsze śledztwo — jak nas informują — prowadzi się w kierunku zbadania kont aresztowanych, oraz w kierunku rachunku budowy Gródka, nieprawnego handlu akcjami depozytowemi i udziałem aresztowanych w spółkach akcyjnych, finansowanych przez Bank Przemysłowy.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtarza teatr jeszcze raz pełną poezji „bajkę dla dorosłych" Jamesa Barrie „Pocałunek Kopciuszka". Będzie to ostatnie na dłuższy przeciąg czasu przedstawienie tej pięknej sztuki. Jutro i w piątek dalsze powtórzenia komedji Edmunda Guiraud z p. Bednarzewską w roli głównej. — We czwartek szkolne przedstawienie „Trójki hultajskiej". Zespół teatru pracuje obecnie nad nową komedją polską „Polityka i miłość", która jest debjutem teatralnym znanego publicysty p. Józefa Rączkowskiego, oraz nad jedną z najlepszych sztuk ś. p. Tadeusza Rittnera „Don Juanem".

OPERETKA „NOWOŚCI". Na ogólne żądanie powtórzona będzie przemiła i arcywesoła operetka „Dziewczę w koszulce" z koncertową grą p. Halmirskiej, resztę obsady tworzą pp.: Józefowicz, Orliński, Pilarski (junior), Jaśkówna, Rewski, Wirska, Dąbrowski i inni. Repertuar bieżącego tygodnia wypełni na przemian paryska rewja: „Tylko dla dorosłych", „Dziewczę w koszulce" i quodlibet arcywesoły: „Kraków w nocy".

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 13 b. m.: „Kobieta...".

Czwartek, 14 b. m.: „Trójka hultajska" (szkolne o godzinie 7 wieczorem).

Piątek, 15 b. m.: „Kobieta...".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 13 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Dziewczę w koszulce".

Czwartek, 14 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Tylko dla dorosłych".

Opera katowicka w Krakowie

Kraków, 12 stycznia.

Dwa pierwsze wieczory gościnne opery katowickiej w teatrze przy ulicy Rajskiej były dla naszych melomanów miłą niespodzianką. Nie przeczuwano, że takie niewielkie Katowice zdobędą się na zespół, który ukaże »Cyganerję« i »Carmen« w sposób piękniejszy, niż to u nas niejednokrotnie bywało w sezonach letnich, wypełnianych np. przez gościnę opery lwowskiej.

Stwierdzić bowiem przedewszystkiem należy wysoki poziom artystyczny, na jakim stoją wszystkie czynniki, składające się na całość omawianej imprezy. Więc w pierwszej linji doskonała orkiestra, świetnie prowadzona przez naszego cenionego kapelmistrza-wirtuoza, Zdzisława Górzyńskiego, którego subtelna wrażliwość muzyczna wycisnęła szlachetno piętno na całym parcie, opracowanym z niezwykłą starannością poprzez wszystkie gradacje dynamiki, z czujnem przestrzeganiem należytych temp i ustosunkowania do chóru i śpiewaków.

Mimo nieakustycznych warunków widowni nie przychodzi do przegłuszań, które tu dawniej były niemal zawsze na porządku dziennym. Chóry intonują czysto i pewnie, ruch sceniczny mimo minjaturowości sceny żywy i trafnie kierowany (»Cyganerję« inscenizował p. Bolesław Raczyński, »Carmen« p. Henryk Kawalski).

Tylko w pierwszym akcie »Cyganerji« aktorsko bardzo trudnym, przydałoby się żywsze tempo, bo zatarłoby szereg momentów »pustych« między poszczególnemi, mówiąc gwarą aktorską, »kwestjami«, nienajlepiej uformowanemi przez librecistów.

Zespół głównych solistów pierwszorzędny. — Mimi śpiewała w »Cyganerji«, dobrze u nas z dawnych lat zapisana p. Liljana Zamorska, wyposażając swą kreację w większe ciepło, uczucie, oraz naturalność, niż to dawniej bywało. Te zalety zdobiły również i partje. Musetty i Micaeli (Carmen) w wykonie p. Marynowicz-Matejowej, znakomicie ujętych pod względem aktorskim i śpiewaczym.

Galerja polskich odtwórczyń »Carmen« pomnożyła się o jeden nowy cenny nabytek. Jest nim śpiewaczka warszawska p. Wanda Wermińska, obdarzona świeżym, dźwięcznym, donośnym mezzo-sopranem, dobrze postawionym i wyrównanym we wszystkich rejestrach, z których dolny ma altowe brzmienie, a górny stanowi piękny, jasny sopran dramatyczny o dużym blasku. Strona aktorska kreacji przekonywująca siłą wyrazu i szczerością wszystkich akcentów.

Piękne głosy pp. Bedlewicza, Dolnickiego, Mazanka i Drabika oraz ich sztuka wokalna i aktorska są u nas dobrze znane. Ten ostatni, najmłodszy, wykazuje korzystny rozwój głosowy od ostatnich występów z przed dwóch lat, można również żywić nadzieję, że i w grze dalsze poczyni postępy. Rolę Chaunard'a przeprowadził doskonały w geście i ruchu p. Płoński z rzetelnym temperamentem paryskiego »cygana« z Qartier latin.

Publiczność dobrze wypełniła audytorjum na obu wieczorach, hucznym oklaskiem wyróżniając niezwykły sukces artystyczny katowickich gości.

Jul. Św.

Z kraju

DEKORACJA ORDEREM POLONIA RESTITUTA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj minister Raczkiewicz w obecności wiceministra Olpińskiego i szefów departamentów udekorował 20 osób, odznaczonych orderem „Polonia Restituta". Krzyż komandorski otrzymali: gen. Około Kułak, gen. Latour, J. Dangiel, M. Korczakowski. Krzyż oficerski otrzymali między innymi: zastępca komisarza rządu na miasto Warszawę p. Tuchowski, naczelnik Rutkowski i Strzelewski.

AMBASADOREM FRANCUSKIM W WARSZAWIE, po p. Panafieu, który przechodzi w stan spoczynku, mianowany ma być p. Laroche, dyrektor wydziału politycznego we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

WYCIECZKI POLSKICH PARLAMENTARZYSTÓW NA ŁOTWĘ I DO JUGOSŁAWJI. Dnia 24 lutego, w dzień narodowego święta Estonji, udaje się do Tallina wycieczka naszych parlamentarzystów w celach rewizyty. Wycieczce przewodniczyć będzie wicemarszałek Daszyński. Projektowana jest również wycieczka naszych posłów i senatorów do Jugosławji.

KATASTROFA PRZYSTANI NA WIŚLE. — Z Warszawy donoszą: Przystań (pomost) warszawskiego Towarzystwa żeglugi w Wysogrodzie zatonęła wśród niezwykłych okoliczności. Jeden ze statków pasażerskich w drodze z Warszawy zawinął na przystań, załadowaną towarami. W chwili, gdy pasażerowie wychodzili ze statku, przystań przechyliła się, wskutek czego wpadło do wody 350 worków mąki, oraz 220 worków cukru. Część tych artykułów żywnościowych zdołano wyratować, mimo to straty są bardzo duże.

WISŁA POD WARSZAWĄ. Z Warszawy donoszą: Nagle mrozy skuwają Wisłę lodem. Środkiem płynie gęsta kra. Zarząd Wisły wstrzymał już ruch wiślanego taboru roboczego. Dziś wstrzymaną będzie żegluga towarowa i osobowa. Jeśli mrozy potrwają dalej, to za dwa dni Wisła stanie.

ZJAZD AKADEMICKICH BRATNICH POMOCY. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu składał sprawozdanie prezes Związku młodzieży akamickiej, Danielewicz, za rok ubiegły. Podkreślił trudności, z jakiemi prezydjum walczyło na każnym kroku w stosunkach z władzami państwowemi i instytucjami akademickiemi. Związek, poza ogólną pracą samopomocy, utrzymuje kolonje w Zakopanem i w Gdyni. „Tydzień Akademika" dał w Warszawie 165.000 złotych. Z innych środków prezydjum nie otrzymało jeszcze ścisłych danych.

Dalej podkreślił referent nielojalność tych wiców akademickich, które, zamiast powierzać swoje rezolucje istniejącym i prawomocnym instytucjom studentów, wybierają specjalne komitety, co stwarza zamęt i szkodzi jednolitości pracy.

Dziś obradują wszystkie komisje, jutro plenarne posiedzenie i zamknięcie zjazdu. W skład prezydjum weszli pp.: Machnik, jako prezes, Karnicki i Sosnowski, jako wiceprezesi, Karczenko i Skunicki, jako sekretarze.

ŚLUB W SFERACH ARTYSTYCZNYCH. — W Wilnie odbył się ślub znanej atystki dramatycznej, p. Heleny Bruczowej z dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru „Qui pro Quo" w Warszawie, kompozytorem Jerzym Boczkowskim.

POLICJANT POKŁÓTY PRZEZ AWANTURNIKA. Z Warszawy donoszą: Około północy posterunkowy, pełniący służbę na placu Zamkowym, usłyszał przeraźliwe krzyki, a następnie wołanie o pomoc. Gdy podbiegł w kierunku ulicy Piwnej, ujrzał kilku mężczyzn, walczących z sobą na noże. Policjant usiłował rozbroić awanturników, wtedy jeden z nich rzucił się z nożem na policjanta i zadał mu kilka ran, następnie w czasie szamotania się zerwał hełm z głowy policjanta i porwał na nim mundur. Napastnikiem był, jak się okazało, świeżo wypuszczony z więzienia Jan Rasin. Aresztowano go i ponownie osadzono w więzieniu.

ZNOWU KRADZIEŻ DOLARÓW. W Piotrkowie schwytano na gorącym uczynku listonosza, Stanisiewicza, który wyjmował z listów wartościowych przychodzących z Ameryki, dolary. Kradzież tę popełniał systematycznie, a ostatnio, kiedy został aresztowany, miał w kieszeni pięć listów wartościowych z Ameryki.

FAŁSZYWY KAPITAN PONACIĄGAŁ LUDZI, ZBIERAJĄC SKŁADKI. Na bruku lwowskim uwijał się jakiś osobnik w mundurze kapitana W. P. i zaopatrzony w arkusz składkowy ze sfałszowaną pieczęcią komitetu budowy pomnika Orląt na politechnice, obchodził sklepy i instytucje, zbierając składki. Komitet, z którego ramienia jedynie panie, zaopatrzone w odpowiednie legitymacje, miały prawo do zbierania tych składek, zawiadomił o grasowaniu oszusta policję. Gdy zaczęto go poszukiwać, ptaszek w samą porę zniknął ze Lwowa. Jak zeznają poszkodowani, na liście tej figurowało wielu ofiarodawców ze znacznemi kwotami.

ARESZTOWANIE MĘŻOBÓJCZYNI Z PRZED 6 LAT. Onegdaj wykryła policja lwowska fakt morderstwa, dokonanego w 1914 roku na osobie Jana Korasiewicza przez jego własną żonę, Anastazję, która go w nocy pozbawiła życia uderzeniem siekiery w głowę, a następnie zwłoki zakopała w ogrodzie, przyległym do jej domu na Zamarstynowie.

DWA NOWE ZABÓJSTWA O KOLENDĘ. — Lwowską policję zawiadomiono o dokonaniu 2 zabójstw. Pierwsze miało miejsce w Olszańcy koło Jaworowa, gdzie utartym zwyczajem parobcy chodzili z „gwiazdką" kolendować. W czasie tej wędrówki na tle rozrachunku z uzyskanych datków pomiędzy kolendnikami powstała sprzeczka, która wnet przemieniła się w bójkę. Ofiarą tejże padł Andrzej Litwin, ponosząc śmierć na miejscu.

Ofiarą takiejsamej bójki padł Iwan Fedak z Nowego Sioła koło Cieszanowa.

ZAMORDOWANIE TRZECH OSÓB. Ohydne morderstwo popełniono w sobotę wieczór w Noskowie powiatu Witkowo na osobach żony urzędnika kolejowego Piotrowskiej, jej 14-letniej córki Marji i 4-miesięcznego synka.

Bandyci dokonali strasznej zbrodni kołami, wyrwanemi z płotu i zrabowali wszystkiego 40 złotych i zegarek.

STARANIEM „ALLIANCE FRANCAISE" wygłosi profesor Hamel odczyt na temat: „Jean de la Fontaine (suite) Contes et fables" dzisiaj, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w gimnazjum czwartem przy ulicy Krupniczej 2.

„RENESANS FILOZOFJI WSCHODU". Pani prof. Marja Clossmanowa wygłosi na zaproszenie Towarzystwa metampsychicznego dwa odczyty pod powyższym tytułem w dniach 13 i 15 bm., to jest we środę i w piątek, o godzinie 7 wieczorem w sali fizykalnej gimnazjum przy ulicy Studenckiej l. 12. W pierwszym odczycie prelegentka mówić będzie o „tajemnej mądrości braminów", w drugim przedstawi „prawo karmy". Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja.

O OBROCIE OBCEMI WALUTAMI. W cyklu wieczorów dyskusyjnych, zainicjowanych przez stowarzyszenie kandydatów adwokackich, odbędzie się we środę, 13 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Izby adwokackiej (ulica Gołębia 6) odczyt dra Zygmunta Fenichla na ten aktualny temat. Goście mile widziani. Wstęp wolny. Po odczycie dyskusja.

ODCZYT. Związek przemysłowców w Krakowie wspólnie z Towarzystwem ekonomicznem urządza z okazji zjazdu przedstawicieli przemysłu zachodniej i południowej Polski do Krakowa dnia 16 bm. o godzinine 6 wieczorem odczyt pod tytułem: „Braki naszej organizacji gospodarczej". Odczyt ten wygłosi dr Beres, dyrektor Izby handlowej i przemysłowej w wielkiej sali obrad Izby.

KURSA DLA LEKARZY W KRAKOWIE urządza wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego od dnia 22 do 31 marca b. r. włącznie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje komisja kursów (na ręce sekretarza doc. dra Tempki, Kraków, ulica Kopernika l. 15, II. klinika chorób wewnętrznych). — Szczegółowy program kursów będzie ogłoszony w najbliższym czasie. Zapotrzebowanie ewentualnej kwatery zgłaszać należy pod adresem doc. dra Artwińskiego (Kraków, ulica Radziwiłłowska 10). Pożądane są wczesne zgłoszenia ze względu na ograniczoną liczbę uczestników.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Kraków, ulica Sławkowska 6), urządza w dniu 13 bm. miesięczne zebranie członków. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko dla członków.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 13 bm., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) demonstracje z kliniki położniczo-ginekologicznej U. J.: doc. Szymanowicz; 3) demonstracje z państw. szkoły położnych: dr Markowa i dr Weinberg; 4) dr Niewola: „O postępowaniu w poronieniach".

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu społecznego, Rynek 32, II. piętro, odczyt pod tytułem: „Rola Polaków na Dalekim Wschodzie", który wygłosi p. Tadeusz Szukiewicz. Prelegent bawił szereg lat na Syberji i w Chinach i na podstawie własnych spostrzeżeń i przeżyć przedstawi między innemi możliwości handlowej ekspanzji polskiej i życie kolonij polskich na Dalekim Wschodzie.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, Rynek główny 39, środa, 13 bm. i piątek, 15 bm., profesor Akademji górniczej, dr Walery Goetel: Przeszłość globu ziemskiego (z obrazami świetlnemi); czwartek, 14 bm., prof. uniw. Jagiell., dr Dyboski: O uniwersytetach angielskich; niedziela, 17 bm., dr M. Kaufer: Przyjaciele i wrogowie kobiety; poniedziałek, 18 i wtorek, 19 bm., prof. uniw., dr Stefan Surzycki: Istota i kierunki współdzielczości; środa, 20 bm., prof. konserwatorjum muzycznego, Jul. Bobilewicz i Czerny Szwarcenberg: Wieczór sonat; czwartek, 21 bm., Stella Landyówna: Wieczór autorski (recyt. p. Holzer). Początek o godzinie 7 wieczorem.

TELEGRAMY

Konferencja min. Zdziechowskiego z premjerem

Warszawa, 12 stycznia (AW). Wczoraj minister **Zdziechowski** odbył konferencję z premjerem **Skrzyńskim** w sprawach budżetowych i związanych z pobytem w Polsce amerykańskiego rzeczoznawcy finansowego **prof. Kemmerera.**

Prof. Kemmerer nie zostawił sprawozdania

Warszawa, 12 stycznia (AW). Prof. Kemmerer zamierza szczegółową opinję o sytuacji finansowej i gospodarczej polskiej przesłać z Ameryki, gdyż, jak dotąd, **żadnego piśmiennego planu sanacji nie pozostawił.**

Minister spraw wewn. o pracę dla bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12 stycznia. Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, aby bezzwłocznie porozumieli się z czynnikami miejscowemi i fachowemi i przedstawili w terminie 7 dniowym wnioski, co do tego, **jakie roboty możnaby przedsięwziąć na obszarze danego województwa, w celu zatrudnienia bezrobotnych.**

O wstrzymanie podwyżki komornego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła dziś do obrad nad wnioskami poselskimi, dotyczącymi zmian ustawy **o ochronie lokatorów.** Zmiany te mają, jak wiadomo, na celu **wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego** z uwagi na położenie gospodarcze kraju.

Zagraniczne długi Polski

Warszawa, 12 stycznia. (PAT). Dnia 31 grudnia roku zeszłego, oraz 1 stycznia b. r. przypada termin płacenia przez Polskę szeregu długów zagranicznych, a mianowicie na rzecz **Wielkiej Brytanji 130.438 funtów, Norwegji 508.000 kor., Szwecji 120.000 k., Danji 10.750 k., Holandji 13.000 florenów, Szwajcarji 2.250 fr. szwajc., Firmie Baldwin 99.500 dol., Francji 2,532.600 fr. f., Stanom Zjednoczonym 500.000 dolarów,** wreszcie udział w przedwojennych **długach austrjackich i węgierskich 229.000 dol.** oraz rata amortyzacyjna łącznie z kuponem bieżącym 8 proc. pożyczki amerykańskiej na **sumę 3,750.000 dolarów.** Wszystkie te raty zostały **spłacone przez Bank Polski** w terminie, określonym odnośnemi umowami o konsolidacji długów, względnie kontraktami pożyczek za pośrednictwem przedstawicielstw polskich za granicą, a co do długu francuskiego za pośrednictwem ambasady francuskiej w Warszawie.

Głos niemiecki o możliwości traktatu polsko-sowieckiego

Londyn, 12 stycznia (PAT). »Manchester Guardian« zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego, zatytułowany »Prawdopodobne traktaty przyjaźni, wzorowane na traktacie turecko-rosyjskim«. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że **Polska zawrze z sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego.** Przypuszczenie to opiera się na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej Izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu **umożliwi obu państwom redukcję wojsk,** która jest wskazana ze względu na kryzys, jaki te kraje przechodzą. Kwestje graniczne pomiędzy temi państwami zresztą nie istnieją.

Gdańska Izba Handlowa przeciw senatowi

Gdańsk, 12 stycznia (AW). Prezes Izby handlowej w Gdańsku, Klawitter, w przemówieniu, wygłoszonem z okazji rozpoczęcia Nowego Roku, oświadczył, że nadzieje, pokładane **w nowym senacie, który miał porozumieć się z Polską, celem uratowania kryzysu gospodarczego w Gdańsku, zawiodły.** Senat w ciągu kilku ubiegłych miesięcy **nie zrobił nic w tym kierunku,** ludność straciła zaufanie do senatu.

Izba handlowa nie pragnie wprowadzenia dyktatury gospodarczej w Gdańsku mimo, że istnieją powody do tego, **dąży ona tylko do rozstrzygnięcia spraw gospodarczych na zasadach odpowiadających znaczeniu życia gospodarczego.**

Kongres socjalistów francuskich przeciw udziałowi w rządzie

Paryż, 12 stycznia (PAT). Kongres socjalistyczny zamknięty został o godz. 1.30 w nocy. **Wniosek, sprzeciwiający się udziałowi partji w rządzie, przyjęty został 1766 głosami przeciwko 1331 głosom,** przy 16 wstrzymaniach się od głosowania. Przyjęty wniosek **odrzuca zasadę udziału socjalistów w rządzie,** utworzonym przez inne partje, zaznacza jednak, że partja socjalistyczna gotowa jest ponosić bezpośrednią odpowiedzialność za rządy bądź sama, bądź przy poparciu innych grup lewicowych. Wniosek oświadcza dalej, że socjaliści są skłonni **kontynuować politykę poparcia rządu, zdecydowanego złamać opór sfer finansowych, pracodawców i senatu.**

Wniosek mniejszości ograniczał się do żądania dla partji socjalistycznej zgodnego i odpowiadającego realnemu jej politycznemu znaczeniu w kraju przedstawicielstwa w rządzie.

Termin zebrania się komisji przygotowawczej

Genewa, 12 stycznia. (PAT). Wbrew informacjom niektórych dzienników zagranicznych, komisja przygotowawcza dla konferencji rozbrojeniowej zbierze się w pierwotnie wyznaczonym **terminie, to jest dnia 15 lutego b. r.**

Groźba niepokojów z Rumunji na tle rezygnacji ks. Karola

Paryż, 12 stycznia (AW). »Chicago Tribune« donosi z Bukaresztu, że skutkiem rezygnacji **następcy tronu, położenie w niektórych prowincjach jest poważne. Zarządzono formalny stan oblężenia. Dzienniki wychodzą pod cenzurą,** a korespondenci pism zagranicznych nie mogą się porozumiewać swobodnie telefonem.

Wiedeń, 12 stycznia (AW). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Bukaresztu, że **w ministerstwie wojny odbyła się konferencja z udziałem komendantów korpusów,** oraz sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Pataresku. Zajmowano się **zarządzeniami dla utrzymania porządku w kraju.**

Ks. Karol nie kapituluje

Paryż, 12 stycznia (AW). W rozmowie z jednym z zagranicznych dziennikarzy oświadczył b. następca tronu rumuńskiego, ks. Karol, że zrzekł się tronu **tylko z politycznych pobudek,** a nie sentymentalno-osobistych, jak to głoszono ogólnie. **Rząd rumuński był wrogo usposobiony dla księcia. Rezygnacja nie jest kapitulacją z jego strony, lecz hasłem do walki.** Wobec wzrostu demoralizacji w kraju, książę uważa pewne reformy za konieczne. Książę oświadczył wreszcie, że **nie jest faszystą,** ale uznaje, że we Włoszech pod rządami Mussoliniego faszyzm poczynił cuda.

Afera szpiegowska w Czechosłowacji

Z Bratislawy (Preszburga) donoszą:

Dnia 27 grudnia z. r. wykradziono z kancelarji komendy 10 dywizji w Nowej Soli (Neusohl) akta wojskowe. Następstwem śledztwa było **aresztowanie szefa policji wojskowej** i oddziału wywiadowczego, **kapitana Vrhy** i innych oficerów. Kilku oficerów ratowało się ucieczką.

Krwawe wybory w Syrji

Alepo, 12 stycznia. (PAT). W czasie wyborów przyszło w mieście do wykroczeń, w czasie **których zostało zabitych ośmiu demonstrantów, oraz jeden francuski oficer i jeden żołnierz. Demonstranci usiłowali zdobyć więzienie i uwolnić więźniów. Jednocześnie 1.300 więźniów usiłowało wydostać się z więzienia** i zdołało wysadzić kilka miejsc. Straż przeszkodziła ucieczce więźniów. W starciu zabito jednego więźnia.

Poseł węgierski w Paryżu o aferze fałszerzy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 12 stycznia. Poseł francuski w Budapeszcie odjechał wczoraj wieczór z Paryża na swoje stanowisko. Poseł węgierski w Paryżu, Coranyi, wczoraj po rozmowie z Briandem udzielił kilku wyjaśnień prasie francuskiej.

Prasa zachowuje jednak dużą rezerwę wobec jego oświadczeń. »Petit Parisien« oświadcza, że wyjaśnień posła Coranyi'ego **nie można uważać za zupełnie przekonywujące.** Coranyi zakomunikował między innemi, że z polecenia rządu węgierskiego zawiadomił Brianda, że rząd jego **w zupełnem porozumieniu z naczelnikiem państwa Horthym jest zdecydowany przeprowadzić z całą energją śledztwo** w aferze fałszerzy.

Przysięga fałszerzy węgierskich

Z Budapesztu donoszą:

Pisma zamieszczają tekst przysięgi, którą odbierał od fałszerzy banknotów biskup polowy Zadravecz, celem utrzymania całej sprawy w tajemnicy.

Rota przysięgi brzmi:

»Przysięgam na Żywego Boga, na jego Jedynego Syna i na Marję Matkę Jego, utrzymać działalność moją w tajemnicy. Gdybym złamał przysięgę, **niechaj dusza moja będzie potępioną,** niebo dla mnie zamknięte, a ziemia niechaj nie przyjmie mego ciała«.

Z życia ks. biskupa Zadravecza

Z Budapesztu donoszą:

Udział ks. biskupa polowego Zadravecza w aferze fałszerskiej wywołał tu niezwykłą sensację, ze względu na osobistość biskupa, który w ostatnich latach odgrywał wybitną rolę w życiu Węgier.

W czasie wojny Zadravecz był zwykłym kapelanem polowym. Gdy Bela Khun objął rządy na Węgrzech, ks. Zadravecz pojawił się nagle **w Szegedynie i zgłosił się do służby w szeregach Horthyego. Wygłaszał on płomienne mowy przeciw komunistom** i jemu w znacznej części zawdzięczał ówczesny rząd antyrewolucyjny utworzenie armji szegedyńskiej.

Po obaleniu rządu komunistów ks. Zadravecz został biskupem polowym armji węgierskiej i na jej czele ruszył na Budapeszt. Tutaj stał się zwolennikiem skrajnej prawicy i na wielu zgromadzeniach przemawiał, wzywając Węgrów do miłości ojczyzny, irredenty i propagował nowe wielkie Węgry, **choćby przy pomocy siły**

nej.

Ks. biskup Zadravecz był autorem pewnej sztuki teatralnej, głośnej w swoim czasie w prasie budapeszteńskiej. Ks. Zadravecz wystawił ją w teatrze, prowadzonym przez żyda, a główne role grali żydzi — aktorzy, — jakkolwiek autor należał do obozu antisemickiego. Jego przyjaciele polityczni robili też mu z tego powodu cierpkie uwagi.

Ks. biskup w śledztwie zeznał, że o fałszowaniu banknotów nie wiedział, jednak zgadzał się na to, albowiem był przekonany o uczciwości celów, do których zmierzali wykonawcy przy pomocy fałszowania pieniędzy.

BISKUP POLOWY PODLEGA SĄDOM CYWILNYM.

Budapeszt, 12 stycznia (PAT). Pisma donoszą, że ks. Windischgraetz wymienił nazwiska szeregu osób, **zawikłanych w aferę fałszerską.** Jak podaje prasa, biskup polowy ks. Zadravecz podlega władzy cywilnej, gdyż ks. Zadravecz jako biskup polowy jest urzędnikiem wojskowym, podlegającym władzy wojskowej. Olchwary jest identyczny z Janem **Olach**, **który w** Wiedniu nadawał zmyślone telegramy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Zwyżka złotego zagranicą

Kraków, 12 stycznia.

Od szeregu dni złoty za granicą jest bardzo silny i zyskuje na kursie. W Zurychu płacono za złoty 65, w Wiedniu był bardzo poszukiwany, w następstwie czego kurs jego z 87.25 doszedł do 92.55, w Pradze ostatni kurs notowano 431, w prywatnych zaś obrotach o 10 punktów więcej.

Zwyżkę kursu złotego tłómaczą sfery giełdowe polepszeniem się bilansu handlowego oraz poważniejszym przypływem obcych dewiz do Banku Polskiego, wskutek wzmożonego eksportu polskiego.

Na giełdach polskich waluty zagraniczne spadają, a dolar kalkulował się w dniu dzisiejszym na 7.60.

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 12 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Tohan i papiery cukrownicze mocniej. Zieleniewski słabiej, przy silnej podaży. Chęć kupna papierów cukrowniczych silniejsza, przy niewielkiej ilości towaru. broty żywe, ruch silniejszy.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru. Ruch słaby. Za Jaworzno płacono 6.20.

Na rynku walut i dewiz tendencja silnie zniżkowa, podaż w dolarach większa przy małej chęci kupna. Wczoraj wieczorem kurs utrzymywał się na poziomie 7.80, dziś zaś w godzinach rannych stopniowo obniżał się, i koło godziny 2-giej doszedł do 7.30—7.40, przy tendencji słabej, silniejszej podaży i małym popycie. Bank Polski obniżył w ciągu dzisiejszego przedpołudnia trzykrotnie kurs płacenia. Rano płacił 7.50, obniżył następnie na 7.25, ostatecznie 7.00. Na giełdach krajowych kursa mniej więcej na tymsamym poziomie co i u nas. Wahania kursowe minimalne.

Kraków, 12 stycznia.

Akcje: **Bank Komercjonalny 012. — Pol. Tow. Handl. 0.19—0.18. — Zieleniewski 9.75—9.5 (9.70—10). — Parowozy 0.21. — Górka 720. — Polska Nafta 0.21 (0.20). — Elektrow. Siersza 0.14—0.15. — Chmielów 0.19 (0.18). — Krakus (0.15). — Chodorów 5.50 (5.40). — Chybie 4.20 (3.90—4.05). — Piasecki 1.30 (1.30).**

Warszawa, 12 stycznia.

Akcje: **Bank Handlowy 1.75. — Cegielski 0.20. — Starachowice 1.04—1.05. — Żyrardów 7.60—7.75. — Chodorów 5.40. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Parowozy 0.22. — Zieleniewski 9.50. Haberbusch 5.30—5.40.**

Zurych, 12 stycznia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 19.82, Londyn 25.13.2, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.60, Holandja 208.10, Berlin 1.23.8, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.60, Oslo 105.50, Kopenhaga 128.85, Sofja 3.67½, Praga 15.32½, Warszawa 64.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 7.15, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.32.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215. Tendencja stała.

Wiedeń, 12 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Fanto 128, Nafta 103, Karpaty 87, Kolej Lwów—Czerniowce 170.

Zapiski literackie

— „PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ miesięcznik pod redakcją dra Stan. Wędkiewicza. „Przegląd współczesny“ w ostatnim numerze prócz szeregu artykułów i rozpraw ogólnonaukowych (jak charakterystyka działalności naukowej prof. Łosia w ujęciu dra Taszyckiego, omówienie układów w Locarno przez prof. Kutrzebę, projektu ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej przez dra Ziemnowicza) przynosi dwa ciekawe artykuły literackie. Pierwszy z nich to pióra prof. Chrzanowskiego pięknie charakteryzuje poezję Adama Asnyka (z okazji pierwszego wydania zbiorowego pism poety — nakładem Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska“), uzasadniając słuszność wydania równoczesnego utworów dramatycznych, jako koniecznego uzupełnienia liryki Asnyka, a nadto bardzo trafnie i bystro oświetlając przyczyny, dla których można Asnyka nazwać „wielkim poetą“. Bardzo interesujący jest rodział, poświęcony omówieniu stosunku Asnyka do współczesnej mu filozofji i jej ważniejszych przedstawicieli, od których jednak poeta polski umie się uniezależnić i dać wyraz własnej prawdzie wewnętrznej, przenikniętej wiarą w zwycięstwo ducha.

Drugi artykuł literacki pióra Stefana Kołaczkowskiego (autora cennego studjum o Stan. Wyspiańskim), poświęcony Stefanowi Żeromskiemu w sposób zwarty nakreśla syntezę twórczości wielkiego pisarza, analizując jej motywy i ich związek z głównemi prądami literackiemi (romantyzm, pozytywizm i neo-romantyzm).

Poza temi artykułami zwraca jeszcze uwagę przypomnienie sprawy Stanisława Brzozowskiego (przez Witolda Klingera z Poznania) i żądanie jej wzmożenia dla rehabilitacji pamięci wybitnego pisarza.

W dziale krytyki ciekawem jest omówienie pracy włoskiej o Słowackim, której autorem jest prof. Maver z Padwy (Saggi Critici su Juljusz Słowacki), wielki entuzjasta poezji autora „Anhellego“.

— NOWY ALFABET OBRAZKOWY. Nakładem Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska“ ukazał się nowy alfabet obrazkowy (ABC) w układzie Ireny Pokrzywnickiej o charakterze wybitnie artystycznym. Reprezentują go piękne ilustracje, ujęte w stylu igraszkowym, dostosowanym trafnie do umysłu dziecięcego. Niektóre z nich mają nawet wiele poetyckiego kolorytu. Stronę praktyczną osłabiają nie zawsze przystępnie dobrane przykłady w słowach, których pojęcia (jak n. p. cyranka, ocet, tulipan, urna), są obce zakresowi obserwacji dziecka. Zarówno w ilustracji jak w doborze przykładów góruje raczej myśl artystyczno-literacka.

HOŁD CIENIOM WŁADYSŁAWA REYMONTA

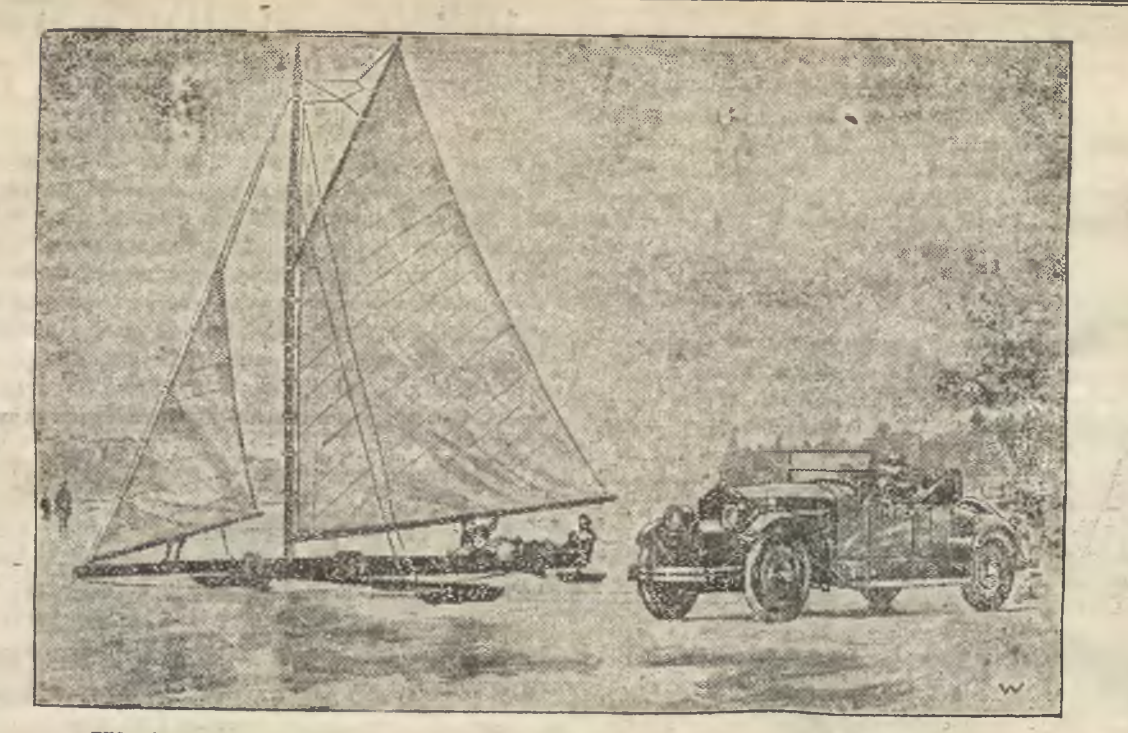
„TYGODNIK ILUSTROWANY“ po pięknym hołdzie cieniom Stefana Żeromskiego, w ostatnim numerze składa z kolei hołd drugiemu wielkiemu pisarzowi. — Pięknie i głęboko piszą o Reymoncie: Aleksander Świętochowski, Stanisław Miłaszewski, Adam Szelągowski, Feliks Gwiżdż, Kornel Makuszyński, Zdzisław Dębicki, Piotr Choynowski. — Prócz szeregu rycin i ilustracyj, uprzytomniających postać zmarłego pisarza, jego artyzm unaocznia zamieszczony szkic legendy p. t.: „Gęślarka“, którą Reymont przygotował do numeru gwiazdkowego „Tygodnika Ilustrowanego“ i której już nie wykończył.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 38.

1. W ślad za komunikatem Zarządu Nr 32 punkt 5 („N. Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.), przypomina się, że kluby zasuspendowane utraciły prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu K. Z. O. P. N. w dniu 31 stycznia 1925 r. — Zarząd K. Z. O. P. N. uchwalił, że kluby, które wpłacą zaległe za rok 1925 należytości do kasy K. Z. O. P. N. w ostatecznym terminie **do dnia 20 stycznia 1925 r.**, uzyskują z powrotem prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu K. Z. O. P. N.

2. Protest Ż. K. S. Hakoah w Krakowie w sprawie ukarania p. Hornunga Maksymiljana, załatwiono odmownie i utrzymano w mocy orzeczenie Wydziału Gier i Dyscypliny.



Wyścigi między sankami żaglowemi, a automobilem

Coraz oryginalniejsze pomysły przychodzą do głowy sportowcom. Przed niedawnym czasem miały miejsce wyścigi pomiędzy automobilem, a sankami, zaopatrzonemi w żagle na jednem z wielkich jezior we Francji. Automobil zwyciężył, jednakże przy minimalnej różnicy.

3. Zniesiono suspenzę T. S. Hazair w Tarnowie, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32, punkt 5 („Nowa Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.) z powodu wpłacenia zaległych wkładek.

4. Przypomina się, że termin przedłożenia Zarządowi K. Z. . P. N. wniosków na Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N., upływa dnia 16 stycznia 1926 r.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 24.

1) Prostuje się niniejszem omyłki zaszłe w komunikacie Nr 23: w ustępie „ad pkt 4“ w wierszu trzecim opuszczono po słowie „regulaminu“ zdanie „który zająłby w komunikacie zbyt wiele miejsca, wszelkie wnioski, dotyczące regulaminu“.

W preliminarzu budżetowym ma być zamiast „z zawodów przyjęto“ „z zawodów przyjacielskich“.

W pkt. 6 wierszy 4 ma być zamiast „Croco via“ „Cracovia“ a w wierszu 6 zamiast „Ż.K.S Resovia“ „K. S. Resovia“.

W pkt. 8 w wierszu 4 ma być zamiast „go“ „ich“.

2) Wzywa się Podkolegjum w Bielsku i Referentów obsady w Sosnowcu i Tarnowie do bezzwłocznego usprawiedliwienia niewykonania poleceń Zarządu, zawartych w komunikacie Nr 22 pkt. 5 i 6.

Poleca się dodatkowo wykonać powyższe polecenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 b. m.

Najbliższe zadania krak. Izby handlowej

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu krak. Izby handlowej i przemysłowej, prez. Epstein przedstawił najbliższe **zadania** Izby w związku z dążeniem do **przezwyciężenia obecnego** ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa **autonomicznej taryfy celnej.** Taryfa ta musi być jasna i zróżniczkowana, a w wysokości stawek winien być stosowany umiar. Wysokie stawki nie mogą być premją dla przestarzałego urządzenia i nieodpowiedniego (nieracjonalnego) prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych. Nie mogą też one być bodźcem do organizowania nowych gałęzi przemysłu, nie mających naturalnych podstaw rozwoju w kraju.

Poważną troską jest również sprawa taryf kolejowych, które zarząd kolejowy **zamierza podwyższyć.** Grozi to w szczególności naszemu **eksportowi,** zaczynającemu się zwolna znów ruszać. To też zamierzeniom zarządu kolejowego należy się jak najenergiczniej **przeciwstawić.**

Szczególną uwagę poświęci Izba **sprawom podatkowym.** Wymiar podatków stosować się powinien nie do konieczności państwowych, ale do **możności płatników,** gdyż inaczej grozi przemysłowi, rękodziełom i handlowi nieuchronna ruina.

Również **postulaty socjalne** muszą być dostosowane do chwili. Zdobyczy socjalnych nie można odbierać warstwom pracującym, ale koniecznem wydaje się zwolnienie tempa **ich wprowadzania.** Izba wytęży wszystkie siły, aby przyczynić się w jak najwydatniejszej mierze do koniecznego wspólnego wysiłku całego społeczeństwa, celem poparcia obecnego rządu w jego zamierzeniach wyprowadzenia nawy państwowej, przy utrzymaniu spokoju wewnętrznego, z obecnych katastrofalnych stosunków gospodarczych.

Nad przedstawionym przez prezydenta Epsteina programem działalności Izby, rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos **r. Steinberg i Kosobudzki,** imieniem rękodzieła, prof. inż. **Drobniak** imieniem wielkiego przemysłu, r. dr **Macharski i Schechter** imieniem kupiectwa.

Reprezentanci rękodzieła żądali kredytów dla drobnego rękodzieła, obniżenia cła na maszyny, narzędzia i surowce dla drobnego przemysłu, wypłaty zaległości za dostawy rządowe, ujednostajnienie podatków, wreszcie umożliwienia zapłaty zaległości podatkowych w wekslach amortyzacyjnych.

Reprezentant wielkiego przemysłu, inż. **Drobniak,** domagał się zmiany polityki kredytowej rządu w stosunku do wielkiego przemysłu, potanienie kredytu, któryby pozwolił na konkurencję z zagranicą.

Reprezentanci handlu, dr Macharski i r. Schechter proszą o **opiekę nad kupiectwem,** które w dzisiejszej trudnej sytuacji gospodarczej dotknięte [illegible] i wybujałość ustawodawstwa socjalnego. Wreszcie domagają się przedłużenia godzin otwarcia sklepów.

Wkońcu przyjęła Izba wniosek r. inż. Szaucera o zwrócenie się do rządu, aby w związku z wzmożonym eksportem zboża przeprowadził dochodzenia, czy istniejące ilości zboża **wystarczą na pokrycie zapotrzebowania** wewnętrznego aż do nowych zbiorów.

Diarjusz ekonomiczny

— **Polsko-czeskie rokowania gospodarcze,** przerwane przed świętami, zostały wczoraj podjęte w Pradze. Rokowania obejmują kwestje kontyngentowe, celne i weterynaryjne.

— **Liczba bezrobotnych w Gdańsku wzrosła w ciągu grudnia z 13.040 na 17.379 osób.** W związku z tem, władze Wolnego Miasta zmuszone były wydalić **obywateli niemieckich,** ażeby zatrudnić miejscowych bezrobotnych.

— **Zapas walut i dewiz Banku Polskiego zwiększył się** w ostatniej dekadzie grudnia o 10·5 milj. zł brutto. Kruszcowe pokrycie obiegu wynosi 130·8 milj. zł, czyli procentowo 37·96 proc., t. j. znacznie przewyższa dopuszczalną minimalną granicę pokrycia, wynoszącą 30 proc.

— **Rokowania polsko-włoskie w sprawie umowy co do zbytu węgla polskiego do Włoch, są na ukończeniu.** Polska sprzeda Włochom 500.000 ton węgla dla marynarki i przemysłu w zamian za pomarańcze. Dążeniem delegacji polskiej jest uzyskanie możliwie niskiego kontyngentu przywozowego pomarańczy.

— **Liczba bezrobotnych w połudn. Walji (Anglja) znacznie się zmniejszyła** w związku z poprawą sytuacji w handlu węglem. Pod koniec września było tam przeszło 146.000 bezrobotnych, a 31 grudnia już tylko 84.000 osób.

— **Centr. Zw. Pol. Przem. górn.-hand. i finans. („Lewiatan“)** zwrócił się do min. kolei, wskazując na ujemne skutki, które wynikłyby dla życia gospodarczego, w razie podwyższenia taryf kolejowych, podobno zamierzonych.

— **Wywóz gęsi z Polski do Niemiec nie podlega zakazowi.** Cło przywozowe wynosi 0·70 mk niem. za sztukę, lub 25 mk niem. za ctn. podw.

Informacje przemysłowe i handlowe

SYTUACJA W ROLNICTWIE Z KOŃCEM LISTOPADA POPRAWIŁA SIĘ, przedewszystkiem ożywił się znacznie wywóz za granicę zbóż i ziemiopłodów ze względu na to, że spadek złotego w tym okresie czasu umożliwił kupcom, eksportującym zboże z Polski, potraktowanie go na szerszą skalę. Przytem na giełdach zagranicznych wogóle konjunktura uległa poprawie i zapanowała tendencja mocniejsza. Poszukiwano tam głównie pszenicy, owoców strączkowych i koniczyny czerwonej, żyto przeważnie było w zaniedbaniu i dopiero w początku grudnia zaczęto go poszukiwać. Stan ozimin, który budził pewne obawy w październiku, w ciągu listopada uległ poprawie i obecnie jest zadawalniający. Podaż żyta była cokolwiek wstrzymana przez panującą w tym czasie niepogodę, co dość korzystnie odbiło się na cenie tego zboża. Z powodu niepogody spadła znacznie cena ziemniaków, i wiele dotychczas nie zostało sprzedanych.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO ZA GRANICĘ WZRASTA W DALSZYM CIĄGU. Przeciętny dzienny naładunek z kopalń węgla na eksport wynosi 29.8 tys. ton, gdy w listopadzie 27 tys., a w październiku 25 tys. W przybliżeniu już dzisiaj można obliczyć rezultaty naszych wysiłków półrocznych dla zastąpienia niemieckich targów. Cyfrowo przedstawia się to następująco: za granicę wywieziono w lipcu 457.000 ton, w sierpniu 529.000 ton, we wrześniu 572.00 ton, w październiku 680.000 ton, w listopadzie 686.000 ton, czyli razem 3,600.000 ton, w porównaniu do 4,600.000 ton, wywiezionych w czasie 1-go półrocza ub. r. Na podstawie powyższych cyfr można stwierdzić, że wyłom, uczyniony przez Niemców w naszym eksporcie przez zamknięcie granic, został wypełniony w 2/3. Powodzenie, jakiem się cieszy nasz węgiel na targach północnych, pozwala twierdzić, że jest tylko kwestją czasu i organizacji środków transportowych całkowite wyrównanie pozostałej różnicy. Już w grudniu moglibyśmy wywieźć przez Gdańsk i Gdynię o jakieś 150 do 200.000 ton więcej, gdyby środki przeładunkowe i transportowe na to pozwalały. Rozwiązanie kwestji przeładunku i transportu zadecyduje o rozwoju eksportu polskiego węgla.

GWARANCJA DLA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO. Polski Bank Przemysłowy starał się w ostatnich czasach o kredyty zagraniczne. Rokowania prowadzone były z instytucją wiedeńską „Nieder-oesterreichische Escomptgesellschaft“. Instytucja ta godziła się na udzielenie kredytów pod warunkiem, iż rząd polski obejmie gwarancję. Rząd odmówił. Tymczasowy Wydział Samorządowy na zebraniu, odbytem w sobotę, postanowił zaproponować gwarancję ze swojej strony.

PROJEKTY PRZEDSTAWICIELI PARTYJ SEJMOWYCH POPRAWY SYTUACJI FINANSOWEJ PAŃSTWA. W kołach parlamentarnych rozważane są projekty sanacji finansowej, opierające się głównie na zasobach własnych kraju, nie można powiedzieć, żeby zawsze trafne. Rozpatrywany jest m. i. projekt min. Moraczewskiego, polegający na tem, aby zaległości podatku majątkowego, sięgające 650 miljonów, zostały pokryte wekslami, które w wysokości 20% mogłyby się stać podstawą nowej emisji banknotów. Również poparcie znajduje projekt posła Hausnera, aby zapomocą wewnętrznej pożyczki w złocie i klejnotach, zdobyć poważny zasób, któryby mógł stanowić podstawę emisji. Również rozważana jest ewentualność zdobycia dla zakładów przemysłowych kredytu za granicą na podstawie żyra jednego z banków państwowych. Wszystkie te sposoby sanacji są dopiero w stadjum początkowych rozważań.

Z TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI. Na łódzkim targu wyrobów bawełnianych w przeszłym tygodniu sytuacja poprawiła się o tyle, że ze strony klienteli napływa więcej zamówień. Największem zainteresowaniem cieszą się towary białe najtańszych gatunków, materjały roletowe, tyki i t. p. Transakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, niejednokrotnie jednak na weksle z terminem, dochodzącym do dwóch miesięcy. Również przemysłowcy oraz hurtownicy otrzymali szereg zapytań w sprawie zakupów towarów letnich, wobec jednak braku tychże na składzie, do transakcyj nie dochodziło. W bieżącym tygodniu spodziewają się znaczniejszego ożywienia i zwrotu decydującego w dotychczasowej, tak krytycznej sytuacji. Na targach materjałów wełnianych również dała się zauważyć pewna poprawa, w pierwszym rzędzie dzięki zmniejszonej ilości protestów wekslowych. Łódzkie fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do sezonu letniego. Dyskonto prywatne było znacznie łatwiejsze. Ilość weksli pierwszorzędnych zwiększyła się. Dyskonto dochodzi do 4½, a nawet 5% miesięcznie.

SYTUACJA GOSPODARCZA LITWY ZNACZNIE SIĘ POGORSZYŁA. Brak gotówki doszedł na Litwie Kowieńskiej do takich rozmiarów, że życiu gospodarczemu Litwy grozić będzie zupełny zanik. Rozwój gospodarczy Litwy jest niemożliwy bez zagranicznej pomocy finansowej. Ostatnio zanotowano szereg bankructw, od których ucierpiało dużo dostawców zagranicznych. Kredytów prawie wcale się nie udziela. Ogólnie panuje na Litwie pesymistyczny nastrój, który potęguje się przedewszystkiem z tego powodu, że rząd prowadzi bezplanową politykę gospodarczą. Przemysł walczy od całego szeregu miesięcy z trudnościami finansowemi. Bezrobocie oraz drożyzna ciągle wzrastają. Wielkie nadzieje, jakie pokładano w spotęgowaniu siły nabywczej ludności litewskiej w związku z realizacją żniw, zawiodły.

O WYWÓZ Z POLSKI DO POŁUDNIOWEJ I ŚRODKOWEJ AMERYKI. Z inicjatywy generalnego konsula kilku republik środkowej Ameryki, powstała w Gdańsku specjalna instytucja, która zajęła się propagandą wymiany produktów eksportowych między Polską a krajami południowej i środkowej Ameryki: Meksykiem, Salvadorem, Kolumbią, Argentyną, Brazylją i innemi. Chodzi o te kraje dlatego, że handel z niemi nie podlega bezpośrednim wpływom państw wielkich. Jeżeli więc Polska będzie w stanie dać konkurencyjne warunki, żadnych przeszkód dla rozwoju handlu z wymienionymi krajami nie będzie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.